

Sygn. akt I ACa 1365/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Agnieszka Łukaszuk (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. S., G. S., A. R., M. Ł. i M. R. (1)

przeciwko K. D.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt XXIV C 832/14

1. oddała apelację;

2. przyznaje adwokat H. P. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu K. D. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Łukaszuk Beata Kozłowska Marzanna Góral

Sygn. akt I ACa 1365/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 marca 2011 r. S. R. wniósł o uznanie K. D. za niegodnego dziedziczenia spadku po H. R. zmarłej w dniu 27 czerwca 2010 r. z uwagi na długotrwałe znęcanie się fizyczne i psychiczne przez pozwanego nad nim oraz zmarłą matką.

W odpowiedzi na pozew pozwany K. D. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że incydenty, do jakich dochodziło, były prowokowane przez powoda, zaś obecnie powód chce pozbawić pozwanego mieszkania.

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2012 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie z powodu śmierci powoda. W dniu 23 lipca 2014 r. zostało ono podjęte z udziałem jego następców prawnych tj. B. S., G. S., A. R. i M. R. (2).

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał pozwanego K. D. za niegodnego dziedziczenia po matce H. R. oraz przyznał pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenie tytułem pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy:

H. R., ostatnio stale zamieszkała w W. przy ulicy (...), zmarła w dniu 27 czerwca 2010 roku. Postanowieniem z dnia 30 listopada 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie stwierdził, że spadek po H. R. na podstawie ustawy nabyli mąż S. R. oraz syn K. D. po 1/2 części spadku każdy z nich.

Pozwany zamieszkiwał wspólnie z matką i jej mężem. Jest osobą uzależnioną od alkoholu, od wielu lat nie pracuje, pozostawał na utrzymaniu matki i ojczyma. H. R. składała skargi na syna, który wielokrotnie wszczywał awantury domowe, używał przemocy psychicznej i fizycznej wobec niej i jej męża. W trakcie tych awantur dochodziło też do pobicia matki przez pozwanego. Komenda Rejonowa Policji prowadziła z uwagi na te zachowania tzw. „niebieską kartę”. H. R. i S. R. byli zastraszani przez pozwanego, zmuszani do zakupu dla niego alkoholu i papierosów, obawiali się jego agresywnych zachowań.

Na skutek zawiadomień organów ścigania przeciwko pozwanemu prowadzone były liczne postępowania karne. W toku tych postępowań ustalono m.in, że w okresie od października 1997 r. do listopada 2001 r. pozwany znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką H. R. oraz nad ojczymem S. R. w ten sposób, że wszczywał awantury, w trakcie których szarpał ich, popychał, wyzywał i groził pozbawieniem życia. W dniu 18 listopada 2001 r. w trakcie jednej z awantur pozwany używając noża i nogi od taboretu doprowadził matkę i ojczyma do rozstroju zdrowia i naruszenia czynności organizmu na czas dłuższy niż 7 dni. Za czyny te pozwany skazany został wyrokiem z dnia 9 grudnia 2005 r. przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w sprawie sygn. akt: III K 5/04 na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

W dniu 12 sierpnia 2006 r. powód zawiadomił Komendę Rejonową Policji o tym, że został pobity przez swojego pasierba K. D.. W toku postępowania ustalono, iż powód nie stosował się w okresie próby do nałożonych na niego obowiązków, w szczególności spożywał codziennie alkohol i pod jego wpływem wszczywał awantury domowe. Wobec stwierdzenia uchylania się przez pozwanego od nałożonych na niego obowiązków Sąd orzekł o wykonaniu kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 9 grudnia 2005 r. Ponadto wyrokiem z dnia 19 lutego 2007 r. w sprawie sygn. akt: III K 190/07 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa uznał pozwanego za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k. - polegającego na tym, że w okresie od 2003 r. do 12 sierpnia 2006 r. pozwany znęcał się psychicznie i fizycznie nad matką H. R. i ojczymem S. R., w ten sposób, że wszczywał awantury pod wpływem alkoholu, groził pozbawieniem życia i zdrowia, wyzywał słowami obelżywymi, niszczył sprzęty domowe i utrudniał wspólne zamieszkiwanie, a w dniu 12 sierpnia 2006 r. pobił pięściami po twarzy i ciele ojczyma S. R. - i wymierzył mu karę w postaci 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 5 lat. Sąd zobowiązał ponownie pozwanego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i poddania się leczeniu odwykowemu, a także oddał pozwanego w okresie próby pod dozór kuratora.

W dniu 2 października 2009 r. pozwany po powrocie do domu pod wpływem alkoholu zażądał od matki środków na alkohol i papierosy. Nie uzyskawszy pieniędzy pozwany zaczął ubliżać matce i ojczymowi, a także groził im śmiercią. H. R. składając wniosek o ściganie zeznała, że obawia się o życie własne i męża, gdyż jej syn pod wpływem alkoholu jest agresywny i niebezpieczny. W dniu 3 października 2009 r. H. R. zażądała wycofania wniosku o ściganie pozwanego. Prokurator nie wyraził zgody na cofnięcie przedmiotowych wniosków z uwagi na występowanie w dalszym ciągu uzasadnionej obawy, że podejrzany może popełnić ponownie przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu. W dniu 4 października 2009 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa wydał postanowienie o zastosowaniu wobec K. D. tymczasowego aresztowania. Jednakże na rozprawie w dniu 18 lutego 2010 r. Sąd na wniosek występujących w roli pokrzywdzonych S. R. i H. R. umorzył postępowanie w sprawie oraz uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania wobec K. D..

Pomimo powyższych okoliczności zachowanie pozwanego nie uległo zmianie. Bezpośrednio po powrocie do domu pozwany powrócił do agresywnych zachowań wobec matki i ojczyma, wielokrotnie kierowanych do nich gróźb pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała. W dniu 11 marca 2010 r. doszło do ciężkiego pobicia matki przez pozwanego, pchnięcia jej na łóżko oraz rzucenia na twarde podłoże w wyniku czego H. R. doznała urazu biodra i urazu kręgosłupa. Matka pozwanego przewieziona została do szpitala, którego nie opuściła już do chwili śmierci w dniu 27 czerwca 2010 r.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2010 r. w sprawie IIIK 621/10 Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa skazał K. D. za to, że w okresie od 18 lutego 2010 r. do 11 marca 2010 r. wielokrotnie groził matce i ojczymowi pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała tj. o czyn z art. 190 § 1 kk oraz za to, że w dniu 11 marca 2010 r. w bloku mieszkalnym przy ul. (...) w W. umyślnie dokonał uszkodzenia ciała matki pozwany, w ten sposób, że popchnął matkę na łóżko, a następnie podniósł i rzucił na twarde podłoże w wyniku czego H. R. doznała obrażeń ciała w postaci urazu biodra i urazu kręgosłupa, które skutkowały rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni tj. czyn z art. 157 § 2 kk i orzekł karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu.

Sąd Okręgowy uznał za uprawdopodobniony interes powoda w wytoczeniu przedmiotowego powództwa (art. 929 k.c.), albowiem wobec braku innych spadkobierców pozbawienie pozwanego prawa do dziedziczenia przyniesie mu korzyść w postaci zwiększenia udziału w masie spadkowej, co w rozpoznawanej sprawie będzie oznaczało przejęcie całego majątku spadkowego. Następnie Sąd Okręgowy wskazał, iż powództwo wniesione w dniu 14 marca 2011 r., zostało złożone z zachowaniem terminu określonego w art. 929 k.c. W przedmiotowej sprawie powód podnosił bowiem, że przyczyną niegodności pozwanego wobec matki było nękanie jej od 1997 r. do 2010 r., zaś wiedział o tym jeszcze przed śmiercią spadkodawczyni, gdyż razem z nią mieszkał . razem z żoną H.. Tym samym bieg rocznego terminu rozpoczął się w dniu otwarcia spadku, a więc w dniu 27 czerwca 2010 r. (por. wyrok SN z dnia 22 października 1996 r. II CKN 5/96, LEX nr 333125).

Dokonując oceny przesłanek możliwości uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie doszło do popełnienia „ciężkiego przestępstwa” o którym mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Działania pozwanego godzące w osobę spadkodawczyni były bowiem wielokrotne i występowały przez długi okres. Zachowania te nasilały się nadto wraz z upływem czasu. Początkowo pozwany był kilkakrotnie karany za psychiczne i fizyczne znęcanie się nad matką. Dochodziły do tego wielokrotne groźby pozbawienia życia i uszkodzenia zdrowia. Sytuacja taka trwała w zasadzie nieprzerwanie od 1997 roku do 2010 r. i zakończyła się de facto dopiero z chwilą śmierci H. R.. Matka pozwanego znalazła się w szpitalu na skutek ciężkiego pobicia przez syna skutkującym uszkodzeniem biodra i urazem kręgosłupa. Wystąpienie takich obrażeń i zachowanie sprawcy polegające na dwukrotnym podniesieniu i rzucaniu matki na twarde podłoże zdaniem Sądu Okręgowego stanowi bezsprzecznie dowód na brutalność przemocy stosowanej przez pozwanego. Działania pozwanego niewątpliwie wyczerpywały zatem przesłankę stwierdzenia niegodności dziedziczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z treścią art. 930 k.c. spadkobierca nie może być uznany za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył, przy czym ciężar udowodnienia, że spadkodawca nie czuł do spadkobiercy urazy lub mu przebaczył spoczywać będzie na tym ostatnim, ponieważ zachowanie określone w art. 928 § 1 k.c. wywołuje zazwyczaj gniew i poczucie krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie przedstawił jednakże wystarczającego dowodu na okoliczność, iż spadkodawczyni wybaczyła synowi trwające kilkanaście lat jego agresywne zachowania.

Odwołując się do powszechnie przyjętych w społeczeństwie ocen Sąd I instancji wskazał, że działania polegające na biciu, wyzywaniu, szarpaniu pozostawiają w ofierze poczucie krzywdy, nawet jeśli jest to osoba najbliższa. Z materiału dowodowego, a w szczególności z dokumentów dołączonych z akt spraw karnych wynika zaś, że matka pozwanego wielokrotnie sama wzywała policję oraz składała wnioski o ściganie uzasadniając swoje zachowanie lękiem przed synem. Kilkakrotnie składała też obciążające syna zeznania, wskazując i opisując dokładnie czyny jakich się wobec niej dopuszczał. W tych okolicznościach zdaniem Sądu Okręgowego dowodu na przebaczenie matki nie stanowił fakt cofnięcia wniosku o ściganie pozwanego. Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko powódek wskazując, iż

zachowanie to było wynikiem strachu przez synem i konsekwencjami związanymi z koniecznością dalszego wspólnego zamieszkiwania, bowiem pozwany każdorazowo po opuszczeniu aresztu śledczego lub zakładu karnego wracał do miejsca zamieszkania matki. Tymczasem H. R. była osobą zastraszoną przez syna, bała się go, wielokrotnie kierowane były do niej groźby pozbawienia życia.

W toku rozprawy sądowej w dniu 18 lutego 2010 r., ostatniej w której matka pozwanego jako pokrzywdzona brała udział, w obecności doprowadzonego z aresztu syna, spadkodawczyni cofnęła wniosek o ściganie wskazując, iż syn obiecał poprawę. Nie wypowiedziała jednakże przy tym słowa „przebaczam”. To dopiero przy oświadczeniu S. R., złożonego w obecności pozwanego, pojawiło się stwierdzenie „darujemy mu”. Tego samego dnia pozwany powrócił jednak do poprzedniego zachowania. Kolejny bowiem akt oskarżenia i wyrok obejmują czyn karalny w postaci gróźb karalnych wobec matki i ojczyrna w okresie od 18 lutego 2010 do 11 marca 2010 r.

Najistotniejszą jednak w ocenie Sądu Okręgowego kwestią było to, że do najbardziej brutalnego zachowania pozwanego wobec matki doszło w dniu 11 marca 2010 r. W wyniku pobicia przez syna H. R. trafiła do szpitala, którego nie opuściła już do chwili śmierci trzy miesiące później. Pozwany bezpośrednio po tym zdarzeniu został aresztowany, a w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek dowodów na to aby matka wybaczyła synowi to zachowanie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i na podstawie § 2 ust. 3 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyznał pełnomocnikowi pozwanego adw. H. P. wynagrodzenie w kwocie 3600 złotych powiększonej o 23 % podatku od towarów i usług.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając je w całości i zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- przepisu prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., polegające na jednostronnej ocenie materiału dowodowego i pominięciu w ocenie dowodów szczególnej więzi pomiędzy synem a matką i brakiem między nimi urazy, wykazanego dowodem z zeznań świadka S. C., stanowiskiem powódek oraz wycofaniem wniosku o ściganie w dniu 3 października 2009 r. oraz na rozprawie w dniu 18 lutego 2010 roku, która świadczy o przebaczeniu;
- przepisów prawa materialnego tj. art. 65 k.c., prowadzącego do naruszenia art. 930 § 1 k.c. poprzez uznanie, że oświadczenie woli z dnia 18 lutego 2010 roku o cofnięciu wniosku o ściganie przez H. D. wobec obietnicy poprawy, potwierdzone oświadczeniem woli S. R., złożonym w obecności spadkodawczyni o darowaniu mu krzywdy nie stanowi przebaczenia, podczas gdy oświadczenie to ujawnia zamiar H. D. przebaczenia spadkobiercy niegodnemu co najmniej w sposób dorozumiany i jest wystarczające dla wywołania skutku prawnego, o którym mowa w art. 930 § 1 KC, przy świadomości i wiedzy przebaczonego o takich czynach i przy jego "dostatecznym rozeznaniu" co do podjętego działania.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu przed Sadem II instancji.

Ponadto pełnomocnik pozwanego wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania K. D. na okoliczność udzielonego mu przez matkę przebaczenia.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym zmarł powód M. R. (2). Postanowieniem z dnia 5 lipca 2016 r. postępowanie zostało zawieszona, a następnie podjęte na nowo w dniu 22 sierpnia 2016 r. z udziałem spadkobierców po zmarłym: M. Ł. i M. R. (1).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie albowiem zarzuty w niej podniesione okazały się niezasadne.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne, czyniąc je równocześnie integralną częścią poniższych wywodów.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do przesłuchania pozwanego w toku postępowania przed sądem II instancji. Wskazać bowiem należy, iż pozwany wezwany na rozprawę celem przesłuchania przed Sądem Okręgowym nie stawiał się, zaś jego nieobecność nie została usprawiedliwiona. Zgłoszony dowód nie był zatem nowy, zaś pozwany miał możliwość wcześniejszego złożenia zeznań. Tym samym nie zaistniały przesłanki określone w art. 381 k.p.c., który stanowi podstawę przeprowadzania postępowania dowodowego przez Sąd II instancji.

Przedstawiając własną ocenę zachowania spadkodawczyni w zakresie dokonania przebaczenia pozwanemu, skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów prowadzącą do niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego. Apelujący nie poddaje przy tym w wątpliwość stwierdzonej przez Sąd I instancji okoliczności, iż czyny pozwanego skierowane przeciwko matce tj. długotrwałe i wielokrotne znęcanie się fizyczne i psychiczne, stanowiły ciężkie przestępstwo w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c., a co za tym idzie mogły stanowić podstawę do uznania pozwanego za niegodnego do dziedziczenia po matce. Wskazuje jedynie, iż spadkodawczyni przebaczyła synowi cofając na rozprawie w dniu 18 lutego 2010 r. wniosek o ściganie i z tych względów zastosowanie winna znaleźć norma określona w art. 930 § 1 k.c.

Odnosząc się do przedstawionego zarzutu w pierwszej kolejności wskazać należy, iż skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 nie może ograniczać się jedynie do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie wykazanych faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki były niemożliwe. Apelujący obowiązkowi temu nie sprostał, zaś przedstawione zarzuty stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, niekorzystnym dla pozwanego, a które nie mogły odnieść postulowanego przezeń skutku. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, nie naruszając przy tym normy art. 233 § 1 k.p.c. Dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i właściwie ocenił dowody zwłaszcza, że dokonał tego przez pryzmat całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a nie wybiórczo, jak czyni to apelujący. Dokonana w sprawie przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie narusza zasady wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ Sąd ten wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski, które są poprawne pod względem logicznym oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż całokształt zachowań pozwanego w postaci ciągłego i długotrwałego znęcania się, niezbicie świadczy o tym, że pozwany dopuścił się w stosunku do matki ciężkiego przestępstwa. Cofnięcie na rozprawie w dniu 18 lutego 2010 r. przez spadkodawczynię wniosku o ściganie syna, nie stanowiło przy tym aktu przebaczenia jak chce tego apelujący. Należy bowiem dać wiarę zeznaniom powódek, iż spadkodawczyni bała się syna, a więc czynność ta związana była nie tyle z wybaczeniem synowi wyrządzonych jej krzywd, lecz z obawą o swoje dalsze losy po ewentualnym skazaniu i powrocie syna do domu. Taka sytuacja miała już bowiem miejsce w 2000 r, 2005 r. i 2007 r., kiedy pozwany po skazaniu go za znęcanie się nad matką i ojczymem, w tym za ataki na oboje z nożem oraz uderzanie drewnianą nogą od taboretu czy walenie pięściami po całym ciele, został skazany najpierw na karę dwóch lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na lat 5, potem jednego roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na lat trzy, a w kolejnym procesie ponownie na karę dwóch lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na lat 5. Za każdym więc razem pozwany wracał do domu i ponownie dopuszczał się tych samych czynów. Spadkodawczyni miała więc podstawy by obawiać się, iż po kolejnym procesie, syn znowu wróci do domu i sytuacja się powtórzy.

Trudno w takich okolicznościach przyznać rację apelującemu, iż po pomimo wielu lat znęcania się nad rodziną, matka nie miała poczucia krzywdy, zaś zgłaszane przez nią wnioski o ściganie wynikały nie z urazy, lecz chęci zmiany

zachowania pozwanego. Stwierdzenie przez świadka M. C., iż „spadkodawczyni martwiła się jak każda matka, chciała dla niego jak najlepiej” w żadnym razie nie świadczy o dobrych relacjach zmarłej z synem.

Podobnie za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 930 § 1 k.c. Wskazać bowiem należy, iż przebaczenie może nastąpić dopiero po zaistnieniu przesłanki niegodności. Tym samym jeżeli spadkobierca dopuścił się kilku zachowań wypełniających znamiona opisane w art. 928 § 1 pkt 1, to do wyłączenia niegodności konieczne jest, aby przebaczenie spadkodawcy obejmowało wszystkie te zachowania. W przedmiotowej sprawie pozwany nie przedstawił zaś jakichkolwiek dowodów by spadkodawczyni przebaczyła mu ostatni z czynów popełnionych przez niego względem matki, którego to czynu dopuścił się niespełna miesiąc po zwolnieniu z aresztu i powrocie do domu po rozprawie w dniu 18 lutego 2010 r. W dniu 11 marca 2010 r. K. D. po raz kolejny pobił bowiem swoją matkę, rzucając ją przy tym na twarde podłoże. Pobicia były tak dotkliwie, iż na ich skutek spadkodawczyni trafiła do szpitala z urazami biodra i kręgosłupa, gdzie pozostała aż do śmierci w dniu 27 czerwca 2010 r. Podnoszona zatem okoliczność, iż w dniu 18 lutego 2010 r. H. R. przebaczyła synowi i nie czuła już do niego urazy, nie może odnosić się do zdarzenia, które nastąpiło już po rozprawie tj. do kolejnego pobicia. Tym samym bez względu na wynik rozważań odnoszących się do znaczenia cofnięcia wniosku o ściganie w kontekście przebaczenia synowi wskazać należy, iż z całą pewnością nie mogło ono uwzględniać jego przyszłego, kolejnego pobicia matki.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, zaś w oparciu o § 2 ust.3 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzekł w przedmiocie przyznania pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu.

SSO (del) Agnieszka Łukaszuk SSA Beata Kozłowska SSA Marzanna Góral